

Stała Matka Bolesciwa obok krzyża ledwo żywa, gdy na krzyżu wisiał Syn...

Pomyśl, jak wielki ból wypełniał serce, duszę, właściwie całą istotę Maryi, kiedy patrzyła na mękę swojego umiłowanego Syna. Syna, który przecież był tak dobry, pokorny, nikomu nie zrobił krzywdy. Nie zasłużył na takie cierpienie. Wysłany przez Boga Ojca, aby ogłosić dobrą nowinę o Królestwie. Księżę Pokoju. Odrzucony przez rodaków, zniszczony, zhańbiony, zmiażdżony cierpieniem. Owszem, to Syn Boży, Mesjasz, Zbawiciel. Ale to przecież też po prostu Jej dziecko.

Można by pomyśleć, że to aż dziwne, że Maryja tak nas kocha – nas, zabójców Jej Syna. W końcu to przez nasze grzechy Jezus tak cierpiał. To z naszego powodu Jej matczyne serce przenikał trudny do wyobrażenia ból.

Ale taki obraz sytuacji nie jest w pełni prawdziwy. Przecież to nie grzech zabił Jezusa. Jezus nie jest jego ofiarą, nie został pokonany. Na krzyżu Chrystus nie został zwyciężony - to On zwyciężył. Jezus nie jest ofiarą grzechu – On ofiarował się Ojcu. Za nas. I co ważne, co wymaga podkreślenia – uczynił to w całkowitej wolności. To była Jego decyzja, Jego wola. Zrobił to z miłości. Sam przecież powiedział: *„Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.”* (J 10, 17-18) Jezus gdyby chciał, mógłby w jednej chwili powalić swoich oprawców na ziemię. Mógłby zejść z krzyża. Ale On pragnął oddać swoje życie za nas. Ofiarował się Ojcu, *abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.* (Ga 4, 5)

Pomyśl teraz – co czuje Matka, kiedy wie, że Jej Syn tyle wycierpiał po to właśnie, aby nas zbawić... Widzi, że Bóg Ojciec tak bardzo cię pragnie, że nie oszczędził Swojego Umiłowanego Syna, aby cię odzyskać. Że Jezusowi tak bardzo na tobie zależało, że nie cofnął się przed niczym, że cierpiał dla ciebie niewysłowione męki. Maryja nie może cię nie kochać! Jej Serce gorąco pragnie, aby życzeniu Jej Syna stało się zadość, aby Jego męka nie była nadaremna. Abyś nawrócił się i miał życie wieczne. Abyś przyjął łaskę zbawienia. Abyś zapłonął miłością do Jej Syna!

Ona kocha cię jak własnego Syna. Po prostu nie może inaczej. Maryja nie może cię nie kochać. Maryja bardzo kocha grzeszników.

Jeśli masz chwile smutne w swym życiu, powierz się Matce.□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□
Kiedy rozpacz rozdziera two serce, ofiaruj się jej.□□□□

Matce, która pod krzyżem stała,□□□□□□□□□□
Matce, która się z Synem żegnała.□□□□□□□□
Która uczyć cię będzie pokory,□□□□□□□□□□
Cierpienie znieść ci pomoże.□□□□□□□□□□

Jeśli zgubisz swą drogę do Boga, powierz się Matce.
Gdy w twym sercu znów zagości twoga, ofiaruj się jej.

as